

Zimowe gwarkowanie 5 - jeszcze zimowo i to jak!

Mieszana jak zwykle grupa, tym razem niezbyt liczna (14 osób) wystartowała spod MOK punktualnie o umówionej godzinie. Pogoda nie zapowiadała się rajdowo. Ale co tam! przecież damy radę! Przemierzyliśmy Starą Osadę, pozdrowiliśmy kapliczkę na skrzyżowaniu i niebawem stanęliśmy przy Starej Lipie i zabytkowym krzyżu. Z widokami po drodze było nędznie, bo padał śnieg i przy Starej Lipie też nie było inaczej. Po chwili odpoczynku i wspólnym zdjęciu obraliśmy kierunek na Bieganów zielono-białym szlakiem - z naciskiem na biały. Śnieg nie przestawał padać ale szło się dobrze i w dobrych humorach. A potem odbiliśmy w prawo, w kierunku wieży na G. św. Anny. No i tu dopadł nas wiatr. Śniegiem sypało po oczach, a z drogi o mało nas nie zwiało. Ale udało nam się bez strat i większych przygód dotrzeć pod wieżę. Tu zapłonęło ognisko i upiekły się kielbaski. Do tego gorąca herbata z termosów - nic dodać nic ująć. Humory dopisywały cały czas a i pogaduszek nie brakowało. Gwarkowa Zima właśnie dobiegała końca, więc AniKije podziękowały PTG kol. Edkowi Soi za zimowe spacer, ogniska i chociaż znane, ale fajne trasy i cierpliwość. Albowiem bo:

“Idą wolno, sapią deczko

Choć pod górkę niedaleczko.

I pytają czy już blisko,

Bo na dróżce trochę ślisko.

Ale dzielnie się spisują, bo to AniKije maszerują!”

Mimo takiej nieturystycznej pogody rajd udał się znakomicie!

Na następny zapraszamy już na wiosnę - przynajmniej kalendarzową...

Anna Szczepan

Noworudzki UTW









